Księga Izajasza

Rozdział 33

**1**. Biada ci grabieżco, którego jeszcze nie ograbiono; i zdrajco, którego jeszcze nie zdradzono! Kiedy dokonasz swego, grabieżco – i ty będziesz ograbiony; kiedy przestaniesz zdradzać – i ty będziesz zdradzony. **2**. WIEKUISTY, zmiłuj się nad nami! W Tobie nasza nadzieja! Bądź ich ramieniem każdego poranku oraz naszym zbawieniem w czasie niedoli. **3**. Narody pierzchną na odgłos gromu; przed Twoją wspaniałością ludy się rozproszą. **4**. A wasza zdobycz będzie zgarnianą, tak jak zgarniają szarańczę; po czym przypadną na nią także pośpiechem szarańczy. **5**. WIEKUISTY jest wywyższony, bowiem wysoko mieszka; On napełni Cyon sądem oraz sprawiedliwością. **6**. A mądrość oraz poznanie będą na stałe w Twoich czasach skarbem oraz zbawieniem; bojaźń WIEKUISTEGO – ona jest twoim skarbcem. **7**. Oto ich bohaterowie zawodzą po ulicach, a posłowie pokoju gorzko płaczą: **8**. Opustoszały drogi, przestano chodzić ścieżkami. Złamał przymierze, poniżył miasta oraz nie cenił ludzi. **9**. Smuci się oraz więdnie ziemia, pobladł Liban i obumiera; Szaron podobny jest do stepu, a Baszan i Karmel ogołocony. **10**. Teraz powstanę – mówi WIEKUISTY, teraz się wywyższę, teraz się podniosę. **11**. Brzemienni trawą – zrodzicie ścierń; wasze dyszenie będzie ogniem, co was pochłonie. **12**. Narody będą jak wypalone wapno; jak ścięte ciernie, które zapłoną w ogniu. **13**. Słuchajcie dalecy, co uczyniłem; a bliscy poznajcie Mą potęgę. **14**. Ulękną się grzesznicy na Cyonie i dreszcz ogarnie obłudników: Kto z nas się utrzyma wobec ognia, który pożera; kto z nas się utrzyma wobec wiecznego żaru? **15**. Ten, kto postępuje sprawiedliwie i mówi prawdę; kto się brzydzi wydartym zyskiem oraz otrząsa dłonie, by się nie tknęły przekupstwa; kto zatyka swoje ucho, aby nie słyszeć krwawych knowań oraz zamyka oczy, by nie spoglądać na zło. **16**. Ten będzie mieszkał na wyżynach; jego twierdzą są skaliste warownie; dany jest jego chleb i pewne są jego wody. **17**. Twoje oczy zobaczą króla w jego wspaniałości oraz ujrzą przestronny kraj. **18**. Twe serce wspomni o trwodze: Gdzież jest ten, który liczył? Gdzie ten, który ważył? Gdzie ten, który zliczał wieże? **19**. Nie zobaczysz już zuchwałego ludu, ludu zbyt ciemnej mowy, by go zrozumieć; ludu, co bełkoce bezmyślnym językiem. **20**. Popatrz na Cyon, na miasto wyznaczonego zgromadzenia! Twoje oczy zobaczą Jeruszalaim jako spokojny przybytek, jako nieporuszony namiot; jego kołki nigdy nie będą wydobywane, a żadne sznury się nie rozerwą. **21**. Gdyż tam, zamiast strumieni i szerokich rzek WIEKUISTY okaże się nam potężny; po tych wodach nie przechodzi statek z wiosłami i nie przebywa na nich silny okręt. **22**. Gdyż WIEKUISTY jest naszym sędzią, WIEKUISTY jest naszym prawodawcą, WIEKUISTY jest naszym królem – On nas zbawi. **23**. Opuściły się twoje liny, nie przytwierdzają już osady twojego masztu, nie rozpinają żagli... Oto został rozdzielony łup tego, kto gromadził zdobycze; nawet chromi rozchwytują zdobycz. **24**. I nikt z mieszkańców nie powie: Ja jestem chory. Odpuszczona jest wina ludu, który w nim zamieszkuje.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012